

KROK 1

PRZYJMIJ NOWE ŻYCIE



*Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę,
powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo,
nie może ujrzeć Królestwa Bożego (Jan 3:3).*

Nowonarodzenie wprowadza do Królestwa Bożego, a uzdrowienie jest jedną z manifestacji Królestwa. Pojęcie Królestwa Bożego jest całkowicie obce dla naszej współczesnej myśli humanistycznej. Na lekcjach historii nie uczymy się o Królestwie, a na katechezie koncentrujemy się bardziej na nauczaniu Zakonu niż dobrej nowiny o Królestwie Bożym. Stworzyliśmy chrześcijaństwo oparte na zewnętrznych praktykach – obrzędach, a nie na głębokiej przemianie serca.

Gdy przyszedł Jezus rozpoczął się nowy okres dla ludzkości, okres łaski. W Chrystusie przyszłe Królestwo Niebios przybliżyło się do człowieka.

List do Hebrajczyków 6:4–5 opisuje uczniów Chrystusa jako ludzi, którzy „**zakosztowali cudownych mocy wieku przyszłego**”.

Cuda, uzdrowienia, uwolnienia, zmartwychwstania, to manifestacje „mocy wieku przyszłego”. Oznaczają one, że wiek przyszły (czyli Królestwo Niebios) wkracza do teraźniejszości i w ponadnaturalny sposób usuwa wpływ królestwa ciemności – władzę boga tego świata, szatana. Gdy Królestwo Boże przychodzi, wtedy władza dobrego Króla wypiera zły wpływ „księcia tego świata”.

Jezus podał tylko dwa warunki potrzebne do spełnienia, aby mieć udział w tym Królestwie:

- Upamiętajcie się.
- Wierzcie ewangelii.

Są one również konieczne do nowonarodzenia i bez nich nie tylko nie można wejść do Królestwa Bożego, ale nawet ujrzeć go. Królestwo Boże funkcjonuje w wymiarze duchowym i jedynie przez narodzenie z Ducha, możemy podłączyć swego ducha do tego, co robi Bóg.

Jak więc mogą się połączyć z Panem, by widzieć Królestwo Boże?

Podobne pytanie zadał Jezusowi faryzeusz imieniem Nikodem:

Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary? Czy może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się? Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić (Jan.3:4–6).

Nikodem myślał po ludzku, gdyż w swoim empirycznym doświadczeniu miał do czynienia jedynie z narodzinami cielesnymi. W tym przypadku Jezus mówi tu o innej sferze człowieka – jego duchu.

Wygląda na to, że Nikodem był zdziwiony, gdy Jezus mu powiedział: „musicie się na nowo narodzić.” Jakby nie było, to jako faryzeusz znał on doskonale Zakon i przez całe życie starał się przestrzegać wszystkich przykazań, a tu Jezus każe mu się na nowo narodzić. Dlaczego?

*Bo co narodziło się z ciała, ciałem jest, a co narodziło się z Ducha, **duchem jest.***

Jeśli więc chcesz żyć w Królestwie Bożym i doświadczać jego błogosławieństw (tj. uzdrowienia), musisz stać się „duchem” – to znaczy twój duch musi zostać ożywiony, byś mógł kontaktować się z Bogiem, mieć duchowy autorytet, wierzyć i przyjmować duchowe dary od Boga.

CO NIE JEST NOWONARODZENIEM?

Kłamstwo jest jedną z głównych broni „królestwa ciemności”. Pan Jezus nazwał diabła „ojcem kłamstwa”, oszustwo i zwiedzenie, to jego stare

sztuczki. Możemy więc spodziewać się, że będzie on próbował powstrzymać ludzi przed „nowonarodzeniem”, które wprowadza do Królestwa Bożego. Kłamstwo ma to do siebie, że wygląda jak prawda i zwykle zawiera część prawdy.

W Polsce miliony ludzi uczy się, że „nowonarodzenie” przyjmujemy wraz z chrztem, a Chrystusa przyjmujemy wraz z pierwszą komunią. Nie jest to oficjalna doktryna kościoła katolickiego, lecz pospolity, tradycyjny sposób myślenia. Brak głębi i poznania w nauczaniu kościoła uczynił polskie chrześcijaństwo płytkim, słabym i pozbawionym mocy.

Ja nazywam polski katolicyzm „kulturowym” – opartym na tradycji rodzinnej przekazywanej z dziada i pradziada. Bez próby zrozumienia, zagłębiania się w naukę Pisma Świętego. Ludzie po prostu myślą, robią i mówią pewne rzeczy, gdyż zawsze wszyscy tak robili. W ten sposób można popaść w rutynę, zamknięty cykl działań nie mający żadnego wpływu na moje teraźniejsze i wieczne życie.

Będąc w szpitalu zobaczyłem, że wszystko dzieje się w zaplanowanym czasie. Każdego dnia rano o 6:00 zmieniano opatrunki, o 7:00 mierzono ciśnienie, o 7:15 sprzątano, między 7:30 a 8:00 przynoszono śniadanie i pani zawsze pytała:

– Komu zupę mleczną?

Po śniadaniu podawano tabletki, a o 8:30 zaczynał się obchód. Po obchodzie przychodził młody ksiądz franciszkanin z komunią i pytał:

– Przyjmujemy dzisiaj Jezusa?

Każdego dnia mu odpowiadałem:

– Nie dziękuję, przyjąłem już go dwadzieścia siedem lat temu i teraz On mieszka w moim sercu.

Ksiądz każdego dnia odchodził speszony i nigdy nie podejmował rozmowy. Szedł do kolejnych pokoi i wykonywał swój rutynowy, duchowy obowiązek przekazywania ludziom Jezusa eucharystycznego.

Spacerując po korytarzu nie widziałem, by ktokolwiek z pacjentów czytał Pismo Święte, modlił się, czy rozmawiał o Bogu. Ograniczyliśmy się jedynie do obrzędowego, sakramentalnego chrześcijaństwa, opartego na tradycji, a nie na relacji z Bogiem.

CO DOKONUJE NOWONARODZENIE DLA MOJEGO UZDROWIENIA?

Po pierwsze, gdy przyjmujesz do swojego serca Jezusa, przyjmujesz największy dar Boży – **Zbawienie**. Greckie słowo określające zbawienie to „sozo” – oznacza ono również zachować przy życiu, ocalić od śmierci, wyratować, wybawić, zachować, przeprowadzić bezpiecznie, ocalić, wyzdrowieć.

Poznałem wielu ludzi, którzy chcieli, by Jezus królował tylko nad ich chorobą, ale nie nad ich życiem. Wydaje mi się to dużo korzystniejszym dla człowieka, powierzyć całe życie, każdą jego sferę dobremu Królowi, niż tylko sprawę zdrowia.

Przyjmując Jezusa jako osobistego Zbawiciela przyjmujesz go też jako Lekarza. Gdy Żydzi odrzucili Jezusa jako Mesjasza, odrzucili go też jako Lekarza (Jan.1:11).

Trzy i pół roku Jezus służył Żydom, uzdrawiał ich, karmił, uwalniał i wskrzeszał, a na koniec oni wybrali Barabasa zamiast Mesjasza. Gdy Piłat pytał: „Kogo mam wam wypuścić na Święto Paschy – mordercę czy waszego króla?” Oni jednogłośnie okrzyknęli, nie chcemy by ten królował nad nami, nie uznajemy Go za naszego króla.

Dzisiaj Ty stoisz przed podobnym wyborem. Czy chcesz, by Jezus królował nad Twoim życiem, czy wybierzesz Go jako Zbawiciela i Lekarza?

Po drugie: Biblia mówi: *„Tym zaś, którzy go przyjęli, dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tymi, którzy wierzą w imię jego, którzy narodzili się nie z krwi ani z cielesnej woli, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga.”* (Jan.1:12–13)

Bóg tym, którzy Go przyjmują daje „prawo” nazywania się **dziećmi Bożymi**.

W oryginalnym greckim tłumaczeniu występuje tu słowo „εξουσιαν” – eksusia, (tj. moc, siła, urząd, władza, zwierzchność).

To jest niesamowita Boża obietnica! Przez przyjęcie Jezusa otrzymujemy to samo prawo do korzystania z Bożego dziedzictwa uzdrowienia, które mieli Żydzi. Gdy my przyjmujemy Syna Bożego, Bóg nas przyjmuje za synów i daje nam, adoptowanym synom, to samo prawo do dziedzictwa Bożego, które miał jednorodzony Syn Boży.

W prawie rzymskim przybrany syn był tak samo traktowany jak syn rodzony. Podczas adopcji niszczone były wszystkie wcześniejsze dokumenty mówiące o jego przeszłości i otrzymywał wszystkie nowe przywileje należne

synowi naturalnemu, łącznie z prawem dziedziczenia. Dokładnie takie same prawa otrzymaliśmy jako chrześcijanie. W momencie przyjęcia Jezusa zostaliśmy adoptowani i cała nasza grzeszna przeszłość została wymazana. Od tego dnia nie jesteśmy grzesznikami zbawionymi łaską, lecz dziećmi i dziedzicami Bożymi. Jesteśmy nowymi stworzeniami i mamy nową tożsamość w Chrystusie Jezusie.

Gdy któregoś dnia przyszła do Jezusa Greczynka, prosząc go, by uwolnił i uzdrowił jej córkę, Jezus nie zareagował na jej prośbę. Dlaczego?

Ale On rzekł do niej: Pozwól, aby wpierw nasyciły się dzieci, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom i rzucać szczyniętom (Mar.7:27).

To znaczy, że uzdrowienie i uwolnienie jest chlebem powszednim dzieci Bożych.

Jeśli masz prawo – władzę nazywać się Bożym dzieckiem, masz też prawo – władzę, by przyjąć Boże uzdrowienie.

Greczynka nie należała do owiec Izraela, dlatego Jezus nie zareagował, gdyż przyszedł, aby objawić się na nowo Żydom jako „Ja Pan, twój lekarz”.

Gdy przyjmujesz Jezusa jako Pana, Bóg patrzy na ciebie jak na swoją owcę – dziecko Boże i obiecuje ci uzdrowienie z chorób. Jako jego dziecko jesteś zrenicą Jego oka i On ma moc ochronić cię i zaspokoić każdą twoją potrzebę.

 NOWONARODZENIE DAJE CI DUCHOWE PRAWA
I PRZENOSI CIĘ DO NOWEGO WYMIARU ŻYCIA.

Gdy Chrystus jest w tobie, a ty w Nim, wtedy Jego namaszczenie i życie przepływa przez twoje życie. Choroba nie może się ostać wewnątrz ciebie, gdyż jesteś świadomy swojej nowej tożsamości.

W 1 Jana 5:20 czytamy: *jesteśmy w tym prawdziwym Bogu*. Z kolei w 2 Kor. 6.:16 *...zamieszkać w nich i będę się przechadzać pośród nich mówi Pan*.

Gdy Bóg mówi „zamieszkać w nich”, to znaczy, że ciało stanie się świątynią dla Ducha. Bóg mieszka w nas tak, jak w przybytku Mojżesza i objawia w nim swoją moc, dlatego choroba i Bóg nie mogą mieszkać razem, gdyż wtedy Królestwo Boże byłoby w rozdarciu. Musisz egzekwować Słowo w swoim życiu.

Brak nawrócenia może być przeszkodą w przyjęciu uzdrowienia, zgodnie ze słowami Jezusa: *...Aby się nie nawrócili i abym ich nie uleczył (Mat. 13:10).*

Co oznacza, że nawrócenie prowadzi do uzdrowienia, a jego brak może go zatrzymać.

Przyjęcie Jezusa Chrystusa jako swojego Pana i Zbawiciela jest najważniejszą decyzją w życiu. Gdy rodzisz się na nowo stajesz się całkowicie nową osobą i jako dziecko Boże, masz prawo do całego dziedzictwa Bożego, które zostało nam dane w ofierze odkupienia. Jeśli jeszcze nigdy wcześniej nie modliłeś się o przyjęcie Jezusa i nie masz pewności zbawienia, proszę pomódl się słowami poniższej modlitwy:

MODLITWA PRZYJĘCIA JEZUSA JAKO ZBAWICIELA

Panie Jezu dziękuję, że mnie kochasz i umarłeś za mnie na krzyżu. Wyznam, że jestem grzesznikiem i potrzebuję Twojego przebaczenia. Odwracam się od moich grzechów i władzy szatana w moim życiu. Przyjmuję Ciebie i Twoją ofiarę odkupienia. Jezu, wyznaję, że jesteś moim Panem i Zbawicielem. Wierzę w swoim sercu, że Bóg wzbudził Cię z martwych. Przez wiarę w Twoje Słowo przyjmuję teraz zbawienie i przebaczenie. Dziękuję Ci Boże, że mnie zbawiłeś i uczyniłeś swoim dzieckiem przez imię Jezusa Chrystusa. Amen.